

Andrzej Malkiewicz

Wojna przeciw Ukrainie

Piotr Szymaniec

Posłowie: działania militarne w Ukrainie z punktu widzenia prawa międzynarodowego

Karta Narodów Zjednoczonych¹, podpisana 26 czerwca 1945 r. i będąca fundamentem prawnym ONZ, w art. 2 określa zasadę „suwerennej równości” państw jako podstawę działania zarówno samej organizacji, jak i jej członków. W tym samym artykule stanowi się, że: „Wszyscy członkowie powinni w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się od stosowania groźby użycia siły lub jej użycia przeciwko integralności terytorium [*territorial integrity*]² albo niepodległości politycznej [*political independence*] któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z celami Narodów Zjednoczonych”³. Jednocześnie ten sam akt prawa międzynarodowego wymienia zasadę samostanowienia narodów czy też ludów (*self-determination of peoples*). Rzecz jasna, Karta Narodów Zjednoczonych powstała w okresie, gdy po II wojnie światowej opadała „żelazna kurtyna”, zamykając dużą część państw w strefie wpływów Związku Radzieckiego, wobec czego wskazane zasady pozostawały obowiązujące i wiążące w sferze normatywnej, lecz faktycznie doznawały daleko idącego ograniczenia. „Wielki brat” – jeżeli odnosiło to jakąś korzyść propagandową – pozwalał jednak niekiedy państwom swojego obozu występować z samodzielnymi inicjatywami międzynarodowymi, takimi jak zgłoszona pod koniec lat 50. przez ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego, inicjatywa utworzenia w Europie „strefy bezatomowej”⁴. Przemiany, które nastąpiły na świecie na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku, nadały zdecydowanie bardziej realny charakter zasadom głoszonym przez Kartę Narodów Zjednoczonych, choć kolejne ekipy rządzące w Federacji Rosyjskiej przemian tych ciągle nie akceptują. Prezydent Władimir Putin wielokrotnie podkreślał (choćby w poprzedzającym działania zbrojne przemówieniu z 21 lutego 2022 r.), że ewentualne członkostwo Ukrainy w NATO stanowiłoby bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa Rosji⁵, więc nie należy do tego dopuścić, a tym samym poddawał w wątpliwość przysługującą Ukrainie zdolność do przystępowania do organizacji międzynarodowych, będącą nieodłącznym elementem zdolności prawnomiędzynarodowej państwa⁶.

Analizując postanowienia Karty, odnieść można wrażenie o istnieniu napięcia – a być może nawet konfliktu – między wyodrębnionymi tu zasadami: suwerennej równości i integralności terytorialnej państwa z jednej strony oraz samostanowienia ludów – z drugiej. Jednakże na gruncie nauki prawa międzynarodowego owo napięcie rozwiązuje się, stwierdzając, że samostanowienie dotyczy całej ludności danego terytorium, a nie jego wybranych grup czy jakiejś frakcji „secesjonistów”. Ponadto zasada samostanowienia zdaje się implikować

1 „Dziennik Ustaw” z 1947 r., nr 23, poz. 90.

2 W oficjalnym polskim przekładzie: „nietykalności terytorium”

3 Przekład zmodyfikowany w stosunku do wersji opublikowanej w „Dzienniku Ustaw”.

4 Dla kompetentnego ujęcia zagadnienia – zob. M. Pasztor, *Francja i Wielka Brytania wobec polskich koncepcji rozbrojeniowych 1957–1964*, „Dzieje Najnowsze” 2003, r. XXXV, nr 1, s. 85–110.

5 Por. *Extracts from Putin's speech on Ukraine*. Reuters, February 21, 2022, <https://www.reuters.com/world/europe/extracts-putins-speech-ukraine-2022-02-21/> [odczyt: 8.04.2022 r.].

6 Por. M. Perkowski, *Podmiotowość prawa międzynarodowego współczesnego uniwersalizmu w złożonym modelu klasyfikacyjnym*, wyd. Temida 2, Białystok 2008, s. 335.

samodzielną decyzję ludności danego terytorium, a więc wyklucza to obcą pomoc w oderwaniu się i usamodzielnieniu takiego fragmentu istniejącego i uznawanego na arenie międzynarodowej państwa, które jako pierwotny podmiot prawa międzynarodowego chronione jest przez zasadę suwerennej równości. Jak zatem stwierdzał poznański badacz prawa międzynarodowego, Jerzy Tyranowski: „w odniesieniu do całej ludności państwa zasada samostanowienia ludów ma charakter zasady treściowo dopełniającej zasadę suwerennej równości. Rola zasady samostanowienia polega tu przede wszystkim na wzmocnieniu zakazu obcej interwencji, który jest naturalną konsekwencją zasady suwerennej równości”⁷. Zasada samostanowienia jest najczęściej interpretowana przez państwa w sposób wąski, a nawet zwolennicy możliwości oddzielenia się określonego terytorium od państwa macierzystego obwarowują ją szeregiem warunków, obejmujących pozbawienie przez to państwo podmiotu dokonującego secesji możliwości samostanowienia wewnętrznego lub ewidentne naruszenie praw tego podmiotu⁸. W Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 24 października 1970 r.⁹ – będącej wszak aktem o charakterze niewiążącym – podkreślono leżący po stronie państwa obowiązek niemieszania się w wewnętrzne sprawy innego państwa (jak można dodać z perspektywy przeszło pięćdziesięciu lat mijających od przyjęcia tej deklaracji – obowiązek ten jest bezdyskusyjny z wyjątkiem sytuacji, w których dochodzi do masowych i bardzo poważnych naruszeń praw człowieka), jak również prawo państwa do wyboru systemu politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego – z wyłączeniem ingerencji w jakiegokolwiek postaci przeprowadzanej przez państwa trzecie.

Nawet gdyby przyjąć za odpowiadające rzeczywistym zamiarom rządu rosyjskiego słowa prezydenta Putina, że celem rozpoczętej operacji militarnej w Ukrainie było wsparcie Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej, które zostały uznane przez Rosję za niepodległe państwa¹⁰, to jednak operację tę należałoby uznać za niezgodną z zasadą samostanowienia narodów, gdyż zasada ta wyklucza wsparcie obcych sił militarnych, jak też samostanowienie odnosi się do całej ludności danego terytorium (ewentualnie przeważającej jej części), nie zaś określonych grup separatystycznych. Przypuszczać można, że dla poparcia stanowiska o traktowaniu obu separatystycznych republik jako niepodległe państwa podawany będzie *casus* Kosowa, mimo że Rosja – tradycyjnie sprzyjająca Serbii – niepodległości Kosowa nie uznała (podobnie zresztą, jak zrobiły to Grecja, Hiszpania, Słowacja czy Rumunia). *Casus* ten był już przytaczany w tym kontekście w odniesieniu do Krymu, a także Naddniestrza, Abchazji oraz Osetii Południowej¹¹. Otóż Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa, wydanej 22 lipca 2010 r.¹², stwierdził, że jednostronne ogłoszenie niepodległości przez część państwa nie było złamaniem prawa międzynarodowego. Jednakże Trybunał zastrzegł, że ogłoszone w przeszłości deklaracje

7 J. Tyranowski, *Ekonomiczne aspekty suwerenności i samostanowienia we współczesnym prawie międzynarodowym (zagadnienia podstawowe)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, z. 1, s. 26.

8 S. Janković, *Prawo międzynarodowe a zmiany terytorialne. Kazus Krymu*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2016, vol. XIV, s. 68.

9 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 2625 (XXV).

10 Por. *Extracts from Putin's speech on Ukraine*. Reuters, February 21, 2022, <https://www.reuters.com/world/europe/extracts-putins-speech-ukraine-2022-02-21/> [odczyt: 8.04.2022 r.].

11 Por. K. Grabowska, *Piętno casusu Kosowa*, „Świat Idei i Polityki” 2016, t. XV, s. 406–413.

12 *International Court of Justice. Accordance with international law of the unilateral declaration of independence in respect of Kosovo. Advisory opinion of 22 July 2010*, <https://www.icj-cij.org/public/files/case-related/141/141-20100722-ADV-01-00-EN.pdf> [odczyt: 11.04.2022 r.].

niepodległości należy uznać za niezgodne z prawem międzynarodowym, gdyż połączone były z bezprawnym użyciem siły lub z innym naruszeniem bezwzględnie obowiązujących (*ius cogens*) norm prawa międzynarodowego. Tym samym w opinii doradczej zasygnalizowano, że przyszłe deklaracje niepodległości też będą uznawane za nielegalne, jeśli zaistnieją takie właśnie okoliczności¹³. O ile zasadzie integralności terytorialnej państwa nie przypisuje się charakteru normy *ius cogens*, o tyle zakaz użycia siły w stosunkach międzynarodowych jest taką normą¹⁴. Secesję określonego terytorium można by zatem na gruncie prawa międzynarodowego usprawiedliwić tylko wtedy, gdyby odbyła się bez użycia przemocy. Niejednoznaczna zaś pod względem prawnym byłaby sytuacja, w której użycie przemocy zainicjowane byłoby przez rząd państwa, które broniłoby się w ten sposób przed oderwaniem części swojego terytorium. Żaden z tych przypadków jednak nie zachodzi.

Ukraina starała się od początku swojego niepodległego istnienia uzyskać prawnomiędzynarodowe zabezpieczenie integralności terytorialnej. Podczas konferencji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Budapeszcie 5 grudnia 1994 r. podpisano trzy bliźniacze umowy, w których trzy powstałe trzy lata wcześniej państwa: Kazachstan, Białoruś i właśnie Ukraina w zamian za gwarancje bezpieczeństwa rezygnowały z pozostałej po ZSRR broni nuklearnej na rzecz Rosji i deklarowały przystąpienie do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej sporządzonego w 1968 r. W memorandum budapesztańskim¹⁵, którego treść jest bardzo zwarta, Rosja, Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone potwierdzały, że będą respektować „niepodległość, suwerenność i istniejące granice Ukrainy” (pkt 1). Państwa te potwierdzały również swoje zobowiązanie „do powstrzymania się od groźby użycia albo użycia siły przeciwko integralności terytorialnej i politycznej niezależności Ukrainy”, a także to, że broń, którą posiadają, nigdy nie zostanie użyta przeciwko Ukrainie, z wyjątkiem ewentualnego przypadku samoobrony (pkt 2). Zobowiązywały się ponadto do niestosowania przymusu ekonomicznego zamierzonego, aby podporządkować wykonywanie swoich suwerennych praw przez Ukrainę ich interesowi lub uzyskać korzyści o jakimkolwiek charakterze (pkt 3). Wszystkie cztery państwa, będące sygnatariuszami memorandum, zobowiązywały się też do konsultowania w przypadku wystąpienia wątpliwości co do jakiegokolwiek kwestii objętej jego zakresem (pkt 6). Prawny charakter memorandum budzi pewne kontrowersje. Jedni autorzy widzą w nim jedynie dokument o politycznym znaczeniu, niebędący umową międzynarodową (tak też twierdził amerykański Departament Stanu w 2013 r.), podczas gdy inni uznają, że spełnia definicję traktatu, zawartą w art. 2 ust. 1 lit. a Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów sporządzonej 23 maja 1969 r.¹⁶, gdyż został sporządzony w formie pisemnej i pod rządami prawa międzynarodowego. Prawnicy ukraińscy, co specjalnie nie dziwi, należą zazwyczaj do drugiej grupy¹⁷.

Takich kontrowersji co do wiążącego charakteru nie budziła już, rzecz jasna, umowa o statusie i warunkach przebywania Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej na terytorium

13 Por. A. Balcer, *Gdzie Krym, gdzie Kosowo? Rosyjskie argumenty dla aneksji Krymu*, „Prawo i Polityka” 2015, t. 6, s. 172–173; K. Rydel, *Przylączenie Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Historia@Teoria” 2018, t. 1, nr 7, s. 233–235; S. Janković, *Prawo międzynarodowe a zmiany terytorialne...*, s. 79–86 (tam szczegółowe uwagi na ten temat).

14 S. Janković, *Prawo międzynarodowe a zmiany terytorialne...*, s. 71.

15 „United Nations Treaty Collection” 2014, vol. 3007, no. I-52241, <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%203007/Part/volume-3007-I-52241.pdf>.

16 Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439.

17 Zob. O. Zadorozhny, *Russian Aggression against Ukraine, the Annexation of the Crimean Peninsula and the 1994 Budapest Memorandum*, „Evropský Politický a Právní Diskurz” 2015, vol. 2, no. 6, s. 7–12.

Ukrainy podpisana 28 maja 1997 r., nazywana traktatem o podziale floty¹⁸, w art. 6 stanowiąca o poszanowaniu przez rosyjskie jednostki wojskowe suwerenności Ukrainy. Po aneksji Krymu parlament rosyjski podjął jednogłośnie decyzję o wypowiedzeniu tej umowy, która została oceniona jako niemająca znaczenia w nowych warunkach. Z kolei rosyjsko-ukraiński Traktat o przyjaźni, partnerstwie i współpracy podpisany 31 maja 1997 roku¹⁹ w art. 3 zawierał postanowienie o nienaruszalności granic i integralności terytorialnej Ukrainy. Jednakże strona ukraińska wypowiedziała tę umowę w 2018 r., wobec czego przestała ona obowiązywać 31 marca 2019 r. i nie może być brana pod uwagę przy ocenie zgodności z prawem międzynarodowym obecnych działań Rosji. Dlatego też rozważania o prawnym znaczeniu memorandum budapesztańskiego nabrały obecnie nowego znaczenia.

Kwestią złożoną jest możliwość odpowiedzialności za naruszenie integralności państwa przed pierwszym stałym międzynarodowym sądem karnym – Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze (dalej też: MTK), którego prezesem od ubiegłego roku jest znakomity polski karnista – prof. Piotr Hofmański. Zbrodnia agresji na mocy art. 8 bis Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego²⁰, dodanego w trakcie konferencji rewizyjnej tego aktu prawa międzynarodowego w Kampali w czerwcu 2010 r.²¹, stała się odrębną kategorią zbrodni międzynarodowej, obejmującą m.in. napaść lub zbrojny atak na terytorium określonego państwa dokonany przez siły zbrojne innego państwa (ust. 2 lit. a), a także bombardowanie terytorium państwa (ust. 2 lit. b). Ukraina, jakkolwiek Statut Trybunału podpisała, nigdy go nie ratyfikowała, przy czym jako główną przeszkodę podawano stwierdzoną w 2001 r. przez ukraiński Trybunał Konstytucyjny sprzeczność Statutu z uchwaloną w 1996 r. konstytucją tego państwa, odnoszącą się zwłaszcza do treści art. 4 ust. 2 Statutu, który umożliwia Trybunałowi wykonywanie swoich funkcji i uprawnień na terytorium każdego państwa będącego stroną tej umowy międzynarodowej. Co prawda, w 2016 r. przeprowadzono – wchodzącą w życie w 2019 r. – zmianę konstytucji usuwającą tę sprzeczność. Jednakże ratyfikacja Statutu idzie opornie, mimo że wielu ekspertów uznaje to za konieczne w obecnej sytuacji. Natomiast Rosja w 2016 r. przestała być państwem–stroną Statutu po tym, jak w rocznym raporcie Urzędu Prokuratora Trybunału pojawiło się określenie sytuacji Krymu jako okupacji²². O ile Ukraina, nie będąc formalnie stroną, po zajęciu Krymu wydała deklarację akceptującą jurysdykcję *ad hoc* Trybunału (choć w każdej chwili może się z tego wycofać), o tyle Rosja tej jurysdykcji nie podlega. Tymczasem – inaczej niż w przypadku innych zbrodni międzynarodowych – postępowanie MTK dotyczące zbrodni agresji może toczyć się tylko wtedy, gdy obie strony podlegają jurysdykcji Trybunału. Ponadto z uwagi na treść art. 15 bis i 15 ter w związku z art. 13 Statutu MTK bardzo istotne znaczenie w odniesieniu do prowadzenia postępowania przygotowawczego przez Prokuratora MTK ma decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ, a ta może zostać zawetowana przez

18 Zob. Угода між Україною і Російською Федерацією про статус та умови перебування Чорноморського флоту Російської Федерації на території України (укр/рос), https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/643_076#Text [odczyt: 11.04.2022 r.].

19 „United Nations Treaty Collection” 2014, vol. 3007, no. I-52240, <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%203007/v3007.pdf>.

20 Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708).

21 Poprawki do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjęte podczas konferencji rewizyjnej w Kampali (rezolucje nr 5 i 6) w dniach 10 i 11 czerwca 2010 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1753).

22 Zob. I. Marchuk, A. Wanigasuriya, *Venturing East: The Involvement of the International Criminal Court in Post-Soviet Countries and its Impact on Domestic Processes*, „Fordham International Law Journal” 2021, vol. 44, no. 3, s. 740–743, 745–746, 752–754.

Rosję będącą członkiem stałym Rady Bezpieczeństwa. Wobec tego w piśmiennictwie, które pojawiło się już po rozpoczęciu działań zbrojnych, wyraża się wątpliwość, czy będzie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej osoby odpowiedzialne za rozpoczęcie agresji. Postępowanie karne może ewentualnie stać się udziałem tych osób, jeżeli po zakończeniu pełnienia funkcji znajdą się z jakiejś przyczyny na terytorium innego państwa²³. Nie wyklucza to jednak prowadzenia postępowania przeciwko osobom podejrzanym o popełnienie na terytorium Ukrainy zbrodni międzynarodowych należących do trzech innych kategorii, a mianowicie zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa.

Rosja oskarżana jest o używanie niedopuszczalnych z punktu widzenia prawa międzynarodowego rodzajów broni (choćby amunicji kasetowej), a także wywoływanie nieproporcjonalnych i niekonicznych krzywd po stronie ludności cywilnej. Dlatego ważną, a być może – podstawową, kwestią z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest zbadanie przypadków łamania praw człowieka podczas działań militarnych w Ukrainie. Ponieważ państwo to nie jest członkiem Statutu Rzymskiego MTK, postępowanie przygotowawcze w sprawie popełnienia na jej terytorium zbrodni międzynarodowych może być wszczęte w dwóch przypadkach²⁴: albo wtedy, gdy inne państwo będące stroną Statutu przedstawi sytuację prokuratorowi MTK w trybie art. 14 Statutu MTK, albo z własnej inicjatywy (*motu proprio*) przez prokuratora MTK działającego na podstawie art. 15 tego Statutu. Przy czym druga ze wskazanych możliwości jest zdecydowanie dłuższa pod względem proceduralnym, gdyż wymaga od prokuratora zbadania wiarygodności otrzymanych informacji, a następnie złożenia wniosku do Izby Przygotowawczej MTK o upoważnienie do wszczęcia postępowania. Wobec tego prokurator MTK, Karim Ahmad Khan zwrócił się do państw–członków Statutu o zwrócenie się z żądaniem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie. Do połowy marca 41 państw wystąpiło z takim żądaniem, wobec czego już 3 marca zespół prowadzący dochodzenie został wysłany do Ukrainy²⁵.

Natomiast Komisja Praw Człowieka ONZ powołała 4 marca 2022 r. Niezależną Międzynarodową Komisję do Badań w Ukrainie (*Independent International Commission of Inquiry on Ukraine*)²⁶, która ma przygotować odpowiedni raport do września tego roku. Składa się ona z trzech kompetentnych specjalistów: Norweg Erik Møse, który był wcześniej prezesem Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Rwandy²⁷, dr Jasminka Džumhur z Bośni i Hercegowiny, która pełniła funkcję rzecznika praw obywatelskich tego państwa, a także reprezentujący Kolumbię dr Pablo de Greiff. W obliczu informacji o masakrze dokonanej w marcu 2022 r. na ponad 320 osobach cywilnych w przeszło 30-tysięcznym mieście Bucza w Obwodzie Kijowskim, jak i o odnajdowanych kolejnych masowych grobach, można przewidywać, że Komisja oraz inne organy międzynarodowe będą miały ogrom pracy.

W dyskursie medialnym poszczególne kategorie zbrodni międzynarodowych często są ze sobą mieszane, warto więc poświęcić im nieco uwagi. Statut MTK definiuje zbrodnie przeciwko

23 A. Dworkin, *International law and the invasion of Ukraine*, European Council on Foreign Relations, February 25, 2022, <https://ecfr.eu/article/international-law-and-the-invasion-of-ukraine/> [odczyt: 9.04.2022 r.].

24 Pomijam tu przypadek przedstawienia sytuacji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

25 Zob. ICC prosecutor: Team leaves to investigate war crimes in Ukraine. Reuters, March 4, 2022, <https://www.reuters.com/world/europe/icc-prosecutor-advance-team-has-left-begin-work-ukraine-investigation-2022-03-03/> [odczyt: 9.04.2022 r.].

26 Zob. Human Rights Council to establish Commission of Inquiry on Ukraine, <https://news.un.org/en/story/2022/03/1113292> [odczyt: 9.04.2022 r.].

27 Sędzia Møse był odpowiedzialny za strategię zakończenia postępowań toczących się przed Trybunałem. Zob. R.D. Sloane, *The International Criminal Tribunal for Rwanda*, [w:] C. Giorgetti (ed.), *The Rules, Practice, and Jurisprudence of International Courts and Tribunals*, Brill, Leiden 2012, s. 261–282.

ludzkości – zgodnie koncepcją przypisywaną urodzonemu w Żółkwi Herschowi Lauterpachtowi²⁸ – jako czyn należący do jednej z kategorii wymienionych w art. 7 popełniony „w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej”. Przypisanie odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko ludzkości wymaga zatem wykazania, że atak na ludność cywilną był zakrojony na dużą skalę i miał charakter systematyczny i świadomy, tzn. – jak twierdzi się w literaturze – wzorzec zachowania sprawców musi być systematyczny, czyli wpisujący się w schemat podobnych zachowań wymierzonych w ludność cywilną, a w zakresie tzw. strony podmiotowej przestępstwa (*mens rea* w terminologii anglosaskiej) – należy udowodnić, iż mieli oni świadomość udziału w ataku przeciwko ludności cywilnej²⁹. Nie zawsze może być to łatwe z punktu widzenia procesowego. Kategorię zbrodni ludobójstwa (genocydu) wprowadził do prawa międzynarodowego inny prawnik związany przez pewien czas z Galicją, Rafał Lemkin, który uważał, że ta kategoria najbardziej trafnie opisuje postępowanie nazistów³⁰. Następnie została ona zdefiniowana w art. II Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r.³¹ (zarówno Rosja, jak i Ukraina są stronami tego aktu prawa międzynarodowego). Zgodnie z definicją zawartą w art. 6 Statutu MTK (wzorowaną na tej zawartej w konwencji z 1948 r.), aby czyny wymienione w tym artykule były uznane za ludobójstwo, mają być dokonane „z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej”. W piśmiennictwie podkreśla się, że zawarte w prawie międzynarodowym definicje zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa krzyżują się ze sobą. Przypisanie tego przestępstwa też nie jest łatwe, albowiem – w odniesieniu do strony podmiotowej czynu – trzeba udowodnić sprawcy, że co najmniej godził się na to, że jego czyn składa się na szereg działań prowadzących do zniszczenia określonej grupy albo jej części³². Biorąc pod uwagę skomplikowaną strukturę etniczno-językową ludności Ukrainy, jak też zakorzenione wśród Rosjan i podsycane przez propagandę przekonanie o Ukrainie jako nieodłącznej części Rosji, przypuszczać można, że udowodnienie sprawcom przestępstw na ludności cywilnej Ukrainy tak określonego zamiaru nie będzie łatwe. Zbrodnie wojenne są natomiast określone jako poważne naruszenia Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., przybierające wymienione szczegółowo w Statucie formy (art. 8), a w ich przypadku nie zachodzi potrzeba udowodnienia szczególnego zamiaru sprawców. Wydaje się, że z tego powodu postępowania międzynarodowe dotyczące czynów dokonanych podczas działań zbrojnych na Ukrainie zmierzać będą w kierunku wykazania zaistnienia przestępstw należących do tej właśnie kategorii.

Ostatnie zagadnienie, na które chcę zwrócić uwagę, dotyczy postępowania przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości (dalej też: MTS). Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa w art. IX przewiduje jurysdykcję MTS w odniesieniu do sporów między państwami odnoszących się do odpowiedzialności jednego z nich za ludobójstwo. Chodzi tu przy tym o stwierdzenie odpowiedzialności państwa, a nie o przypisanie

28 Zob. A. Bryl, *Zbrodnie przeciwko ludzkości w myśli prawnej Herscha Lauterpachta*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, t. 2, nr 1 (3), s. 50–59.

29 T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 30–33.

30 Zob. np. J.-L. Panné, *Kilka uwag na temat genezy pojęcia „ludobójstwo”*, „Pamięć i Solidarność” 2007, nr 1 (11), s. 373–382. O związkach Lemkina ze Lwowem – zob. P. Sands, *Powrót do Lwowa. O genezie ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018.

31 Dz.U. z 1952 r., nr 2, poz. 9.

32 Zob. D. Drózd, *Zagadnienia strony podmiotowej w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego w świetle poglądów przedstawicieli doktryny prawa i praktyki*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2014, t. XCIII, s. 59–63. Zbrodnię ludobójstwa można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym.

jej konkretnemu sprawcy. Ukraina 26 lutego obecnego roku w odpowiedzi na oskarżenia Rosji, jakoby państwo to dopuszczało się ludobójstwa w Ługańsku i Doniecku, wniosła w trybie tego artykułu sprawę przed MTS przeciwko Rosji. Według władz Ukrainy oskarżenia te prowadziły do sporu na gruncie konwencji, celem zaś skargi było określenie, że Rosja nie miała prawnych podstaw do podjęcia działań przeciwko i w Ukrainie, mających na celu przeciwdziałanie ludobójstwu lub karanie go. Rozprawa rozpoczęła się 7 marca w Hadze, a 16 marca Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości większością głosów 13 do 2 (przeciwko głosowali sędziowie reprezentujący Rosję i Chiny) zastosował w trybie art. 41 Statutu MTS środek zabezpieczający (*provisional relief*) w postaci nakazania Federacji Rosyjskiej zaprzestania działań zbrojnych w Ukrainie. Rosja ma również zapewnić, aby wszelkie regularne i nieregularne oddziały zbrojne, jak również organizacje i osoby, kontrolowane lub wspierane przez to państwo, nie podejmowały kroków prowadzących do rozszerzenia działań zbrojnych. Trybunał uznał, że nie przedstawiono mu dowodów, aby władze ukraińskie dopuszczały się ludobójstwa, a Ukraina ma prawo (*right*) nie być przedmiotem działań zbrojnych w związku z przedstawionymi oskarżeniami. Jednocześnie MTS nakazał obu stronom – zarówno Rosji, jak i Ukrainie – powstrzymać się od wszelkich działań, które mogłyby „pogorszyć lub rozszerzyć spór”. Ten element rozstrzygnięcia został skrytykowany w zdaniu odrębnym powołanego w imieniu Ukrainy sędziego *ad hoc* – znanego francuskiego profesora prawa publicznego, Yves’a Daubeta, który uznał, że Trybunał powinien kierować swoje nakazy wyłącznie wobec Rosji³³.

Niniejsze uwagi nie pretendują do wyczerpania wszystkich istotnych kwestii prawnomiędzynarodowych związanych z obecną sytuacją na Ukrainie. Zresztą kolejne zagadnienia będą się z pewnością pojawiać wraz z rozwojem tej sytuacji. Ostatecznie bowiem zastosowanie prawa międzynarodowego ma zawsze wymiar polityczny.

Piotr Szymaniec

Piotr Szymaniec – dr hab., prof. uczelni, Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu.

33 Oficjalny zapis rozprawy dostępny na stronie: www.icj-cij.org/public/files/case-related/182/182-20220307-ORA-01-00-BI.pdf [odczyt: 11.04.2022 r.].